

# WOŁYŃ KULTURALNY



Liceum Krzemienieckie, w prawem od kościoła skrzydle mieści się Seminarjum nauczycielskie i Internat żeński, w lewem — gimnazjum i Internat męski.

## SZKOLNICTWO.

Mało się u nas wie i pisze o województwach wschodnich; najmniej może o perle Rzeczypospolitej — urodzajnym i pięknym Wołyniu. Wyobrażamy sobie, że to kraj zapuszczony, zniszczony doszczętnie przez wojnę, nawpół zdziczały. Tymczasem dzięki swej żyznej glebie, odzyskał on już dawne bogactwo, kwitnie i robi szybkie postępy na każdym polu.

Pod wieloma względami Wołyń stoi dzisiaj wyżej znacznie, niż przed wojną. Rzuca się zwłaszcza w oczy rozwój szkolnictwa. Dość powiedzieć, iż liczba szkół w porównaniu z okresem przedwojennym powiększyła się przeszło dwukrotnie, a liczba uczących się dzieci — trzykrotnie. Obecnie istnieje tam około 1.100 szkół i prawie 90.000 uczniów i uczenic.

Wzrostowi ilościowemu odpowiada rozwój jakościowy. Nauczyciele w przedwojennych szkołach rosyjskich nie mieli dostatecznych kwalifikacji; seminarja nauczycielskie stały licho, wypuszczały nie-

douczków, którzy szli na zapadłą wieś i tam zapominali nawet to, czego się nauczyli; nikt nie dbał o odświeżanie ich wiedzy, doksztalanie, utrzymywanie w kontakcie ze światem nauki i ze zdobyczami pedagogiki. Nauczanie w szkołach ludowych odbywało się tylko w miesiącach zimowych — od pierwszego śniegu do Wielkiejnocy.

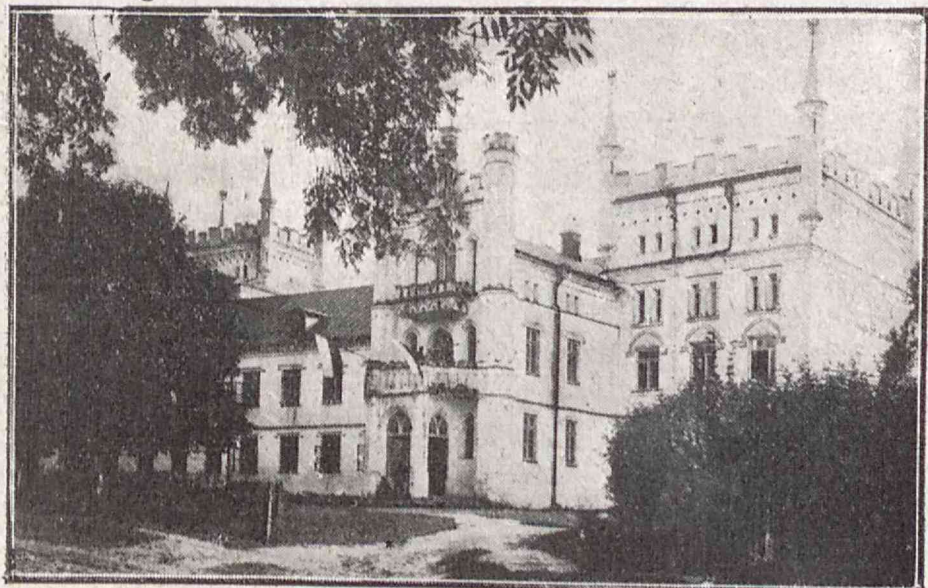
Teraz zwrócono wielką uwagę na kwalifikacje zawodowe nauczycielskie; rok rocznie urządza się dwadzieścia parę kursów doksztalających, dzięki czemu na ogólną ilość 1983 nauczycieli jest 843 całkowicie wykwalifikowanych, 588 — czasowo kwalifikowanych, i tylko 552 niewykwalifikowanych, która to kategoria odpowiada nauczycielowi przedwojennemu. Rok szkolny trwa normalnie dziesięć miesięcy; istnieje tendencja do tworzenia szkół wyższego typu — pięcio i siedmiooddziałowych — co znacznie podnosi poziom wykształcenia młodzieży. Słabą stroną szkolnictwa jest brak gmachów szkolnych, gdyż około 900 szkół nie posiada własnych budynków,

lecz mieści się w wynajętych chałupach wiejskich.

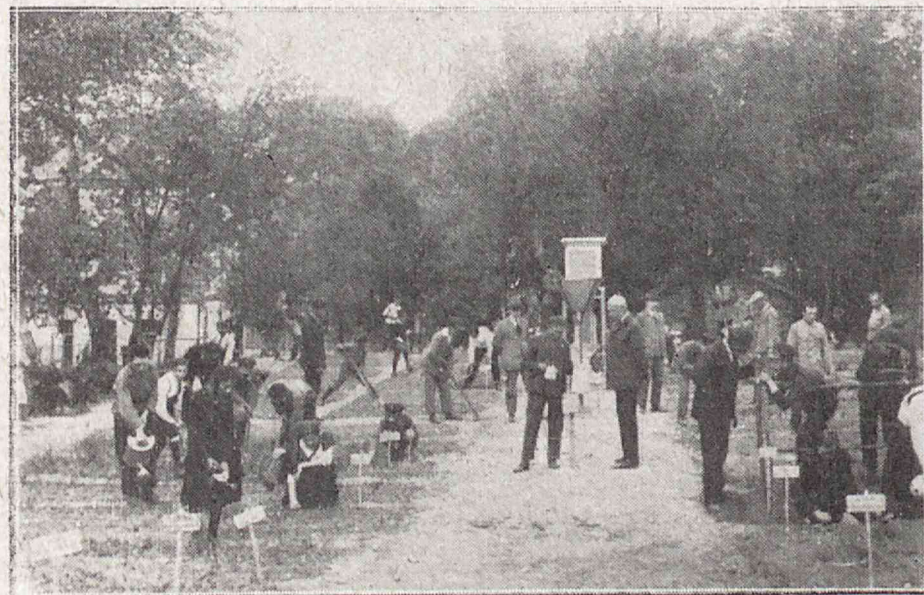
Jednym z najważniejszych czynników, które podnoszą wartość szkół powszechnych na Wołyniu, jest zaopatrywanie ich w warsztaty rzemieślnicze: stolarskie, ślusarskie, kowalskie, szewckie, krawieckie, koszykarskie i t. p. Po skończeniu szkoły młodzież posiada całą szereg praktycznych wiadomości, które znajdują zastosowanie w gospodarstwie domowym lub pozwalają jej przejść do specjalnej szkoły zawodowej.

Takich szkół powstaje na Wołyniu coraz więcej i wszystkie cieszą się dużą frekwencją. Utrzymują je zarówno sejmiki powiatowe, jak i stowarzyszenia społeczne, na czele których kroczy Macierz Szkolna.

W Łucku nprz. założyła Macierz przed paroma laty szkołę handlową 3-letnią o charakterze ściśle praktycznym. Mielśmy możliwość zwiedzania wystawy prac uczniów, urządzonej w końcu roku szkolnego. Kajety buchalteryjne, wzory pisanja na maszynie i steno-

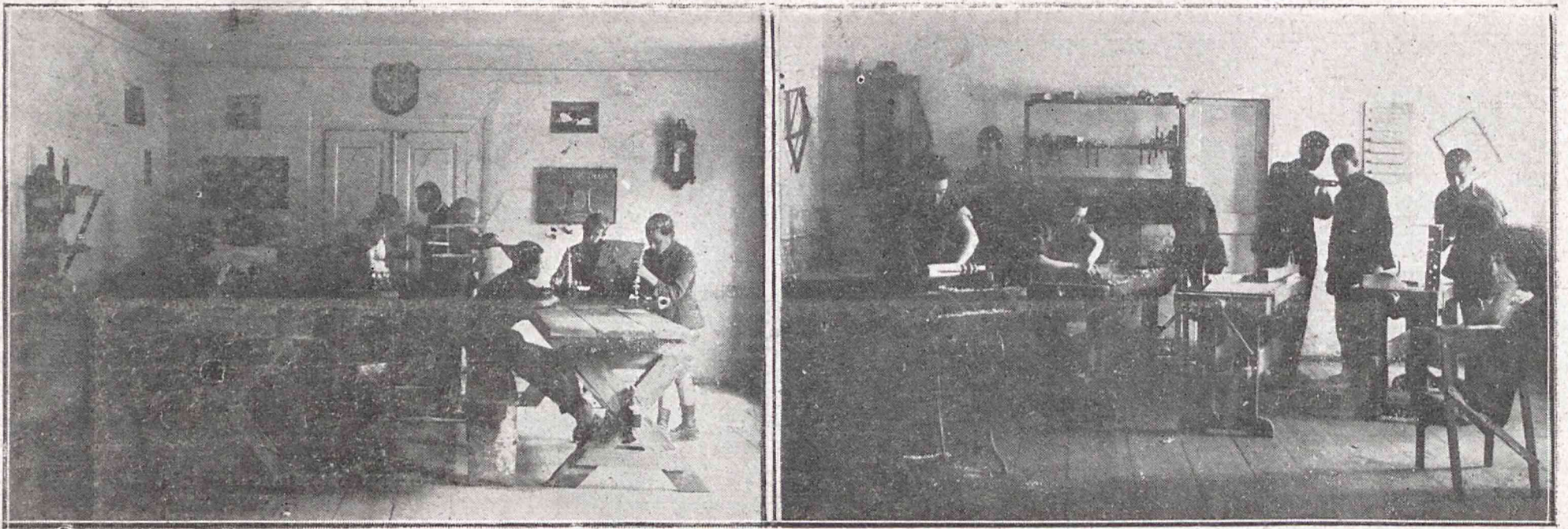


Pałac Wiśniowieckich w Białokrynicy, zajęty obecnie przez szkołę średnią rolniczo-leśną.



Ogródek szkolny przy „Domu Pracy“ w Ostrogu.





Pracownia uczniowska w „Domu Pracy“ w Ostrogu. • Warsztaty tokarsko-stolarskie w szkole rzemieśln. w Wiśniowcu.

grafowania, wykresy z dziedziny geografii handlowej, statystyki, ekonomii politycznej, próbki towaroznawstwa, mapy, plany, preparaty chemii przemysłowej — wszystko zrobione przez samych uczniów świadczyło o wysokim i właściwym kierunku nauczania.

Coś podobnego, tylko na znacznie większą skalę można oglądać w Ostrogu. Z inicjatywy miejscowego inspektora szkolnego powstał tam t. zw. „Dom Pracy“, czyli wielki warsztat praktycznego nauczania rzemiosł dla uczniów wszystkich szkół — średnich i powszechnych. Mamy więc wzorowo urządzone kreślarnie, laboratorja, gabinety fizyczne, warsztaty rzemieślnicze, wreszcie ogródki szkolne, pieczołowicie pielęgnowane przez uczniów. Młodzież tak się zapaliła, że wszystkie wolne od nauki chwile spędza w „Domu Pracy“. Powstała też tam wystawa przedmiotów wytworzonych, istne muzeum przemysłowo-rzemieślnicze. Niektóre eksponaty powędrowały z Ostroga aż na międzynarodową wystawę szkolną do Florencji i tam zdobyły uznanie.

Trzeba przyznać, że w dziedzinie przygotowania młodzieży do praktycznego życia w szkołach wołyńskich robi się więcej i lepiej, niż gdzieindziej. Robi się z wielkim zapałem i rozmachem. Naprz. sejmik krzemieniecki zakupił historyczny wspaniały pałac w Wiśniowcu wraz z olbrzymim parkiem i zainstalował tam szkołę rękodzielniczo-rzemieślniczą. Sześćdziesięciu chłopców ze wszystkich stron powiatu uczy się tam stolarstwa i tokarstwa (poza przedmiotami teoretycznymi w zwykłym zakresie szkoły powszechnej), a na rok przyszły zapowiedziano otwarcie warsztatów ślusarskich iszewckich. Szkoła prowadzona jest wzorowo

pod względem pedagogicznym i zawodowym; na specjalne podkreślenie zasługuje, że w przeciwstawieniu do innych szkół tego typu, posiada przewagę uczniów narodowości ukraińskiej, którzy doskonale w niej się czują i idealnie współżyją zarówno z kolegami — Polakami, jak i z gronem nauczycielskim.

Z innych zakładów zawodowych na Wołyniu wymienić należy szkołę rolniczą państwową w Trościańcu, pow. Łuckiego, i organizujące się także szkoły w Kunkowie — dla chłopców i w Horyńgrodzie, pow. Rówieńskiego, dla dziewcząt.

JULJAN EJSMOND.

## POGODY!

*Wysłuchało mię niebo, gdym prosił o wodę: wysłucha mię, gdy dzisiaj proszę o pogodę.*

*Helios, skoro przeczyta w „Świecie“ ten feljeton, natychmiast konie Słońca wprzęgnie w swój faeton i ruszy przez błękity. Świat pogodę zyska. Rozradują się wszystkie wioski i letniska. I cała Polska będzie z pogody szczęśliwa, oczekując spokojnie na lipcowe żniwa.*

✽

*Niebo! gdy rozweselić Cię już nic nie może, spójrz na ziemię — a będziesz w wyborzym humorze.*

*Przyjrzyj się ludzkim głupstwom bez miary i końca, a rozbłyśniesz uśmiechem wesołego słońca. Zajrzyj do magistratu i do rady miejskiej, a potem do budynku przy ulicy Wiejskiej. Jestem pewien, że śmiać się będziesz, aż szczęśliwa ludność z pól przy pogodzie zbierze sute żniwa.*

Szkolnictwo średnie reprezentowane jest na Wołyniu przez 7 gimnazjów koedukacyjnych państwowych, z których ostróżskie, łuckie i kowelskie stoją bardzo dobrze, państwowe seminarjum nauczycielskie w Ostrogu, 18 gimnazjów prywatnych, w czym 8 z polskim językiem wykładowym, 3 z ukraińskim, 4 z rosyjskim, 3 z hebrajskim. Do szkół średnich państwowych uczęszcza w roku 1924/25 — 2.573 uczniów i uczenic, w czym Polaków — 1.951, Ukraińców — 50, Rosjan — 319, Niemców 8, Czechów — 53 i Żydów — 287. Do prywatnych gimnazjów uczęszcza — 1.635 uczniów i uczenic, w tem wyznania rz-katolickiego — 1, ewangelickiego — 6, prawosławnego — 374 i mojżeszowego — 1.254; stąd widać, że przeważną część szkół średnich prywatnych (szkoły z polskim i z hebrajskim językiem) utrzymuje się dla młodzieży żydowskiej.

Koroną szkolnictwa wołyńskiego jest Liceum Krzemienieckie, stanowiące odrębny kompleks szkół; należą do niego: 1) gimnazjum przyrodniczo-matematyczne, 2) seminarjum nauczycielskie ze szkołą ćwiczeń — obydwie zakłady koedukacyjne, mieszczące się w gmachach licealnych w Krzemieńcu; 3) średnia męska szkoła rolniczo-leśna w Białokrynicy pod Krzemieńcem, zajmująca wspaniały pałac, należący niegdyś do Wiśniowieckich. W szkołach tych kształci się około 1.000 dzieci, z czego połowa mieszka w internatach. Ponadto w fazie organizacyjnej jest szkoła średnia handlowa i niższa ogrodnicza. Wielkie majątki w lasach i ziemi ornej, należące do Liceum Krzemienieckiego, pozwalają uczynić z niego wzorowy zakład wychowawczy.

W. G.